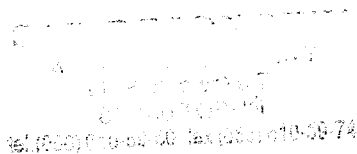


Sygn. akt:



**Postanowienie**

Dnia 14 listopada 2013r.

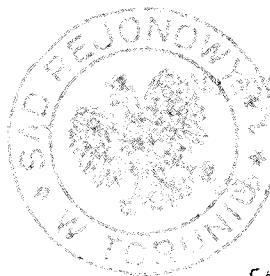
Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny  
przewodniczący SSR Maciej J. Naworski

po rozpoznaniu  
dnia 14 listopada 2013r. w Toruniu  
na rozprawie  
sprawy  
z powództwa M        Z  
przeciwko P  
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

S.A. w W

**postanawia:**

na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym ( Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem:  
czy przepis art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe ( tekst j. Dz. U. z 2012r., poz. 1376 ze zm. ) jest zgodny z art. 2, 20, 32 ust 1 zd. 1, 64 ust. 2 i 76 Konstytucji a na wypadek odpowiedzi twierdzącej  
czy przepis art. 840 k.p.c. jest zgodny z art. 2, 20, 32 ust 1 zd. 1, 64 ust. 2 i 76 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości rozłożenia wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym na raty



inaczej właściwe podpisy  
A ZGODNOŚĆ  
11.12.2013  
dnia .....

Starszy Sekretarz Sądu

*Irena Serafin*

Sygn. akt

### **Uzasadnienie postanowienia z dnia 14 listopada 2013r.**

#### **I.**

M Z wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu Sąd Rejonowy w Toruniu nadał klauzulę wykonalności. Podniósł, że pobrał z banku pożyczkę i spłacał ją terminowo jednak z uwagi na zmniejszenie zarobków popadł w kłopoty finansowe i nie był w stanie regulować zobowiązania w umówionych ratach. Zwrócił się zatem do pozwanego o zmianę zasad spłaty pożyczki, płacąc raty w wysokości, na którą było go stać. Bank zignorował jednak prośbę powoda, wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny, uzyskał klauzulę wykonalności i skierował sprawę do egzekucji.

Powód chciałby natomiast rozłożenia świadczenia na raty i z tego powodu, mając na uwadze, że bank nadużył swojej pozycji, domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Powód podkreślił przy tym, że w sprawie z powództwa innego wierzyciela, sąd uwzględnił jego wniosek i rozłożył zasądzone świadczenie na raty.

Pozwany nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie ( zignorowane zarządzenie, k. i ), nie wykluczył zawarcia ugody z powodem ( pismo, k. ), jednak ostateczne nie doszło do porozumienia stron.

#### **II.**

1. Zgodnie z art. 96 ust 1. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe ( tekst j. Dz. U. z 2012r. nr 1376 ze zm., powoływana dalej jako prawo bankowe ) banki na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne. Tytuł egzekucyjny stanowi natomiast podstawę prowadzenia przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjnego, po nadaniu mu klauzuli wykonalności ( art. 776 k.p.c. ). Nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu jest przy tym formalnością. Sąd nie ma bowiem kognicji w zakresie badania istnienia i wymagalności roszczeń wymienionych w tytule tego typu ( art. 786<sup>2</sup> § 1 k.p.c. ); co więcej sąd powinien rozpoznać wniosek w terminie 3 dni ( art. 781<sup>1</sup> k.p.c. ). W rezultacie, prawidłowe od strony formalnej ( a w istocie graficznej ) wystawienie bankowego

tytułu egzekucyjnego i złożenie wniosku, który nie jest obarczony brakami formalnymi otwiera drogę do rozpoczęcia przeciwko dłużnikowi egzekucji.

2. Uprawnienie banków do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych stanowi niewątpliwie przejaw ich uprzywilejowania. Sytuuje to zaś bank w lepszej pozycji nie tylko względem kontrahenta ale także innych uczestników obrotu gospodarczego.

Właściwa ocena skutków obowiązywania art. 96 ust. 1 prawa bankowego wymaga zwrócenia uwagi na konkretne przejawy uprzywilejowania banków z punktu widzenia ich przeciwników i konkurentów.

Po pierwsze, bank zwolniony jest z konieczności dochodzenia spornych roszczeń na drodze postępowania sądowego. Nie musi zatem sporządzać pozwu, nie musi opłacać go, nie musi gromadzić i przedstawiać dowodów na poparcie swoich pretensji. Jego roszczenie nie podlega bowiem nawet pobieżnej weryfikacji przez sąd. Każdy inny podmiot prawa cywilnego, na wypadek braku spełnienia świadczenia musi natomiast, w celu skorzystania z przymusu państwowego przy realizacji wierzytelności, poddać ją weryfikacji dokonywanej w postępowaniu rozpoznawczym.

Przed wszystkim jednak bank zwolniony jest z konieczności skonfrontowania swoich racji w sporze z przeciwnikiem.

W tym miejscu należy zaś zauważyć, że proces cywilny, niezależnie istotnego sformalizowania, przewiduje także daleko idące gwarancje dla pozwanego zabezpieczające równość stron tego postępowania. Ważniejsze jest jednak, że sąd ocenia zasadność zgłoszonych roszczeń z punktu widzenia prawa materialnego niezależnie od zarzutów procesowych podnoszonych przez strony. W szczególności może nie zaakceptować uznania powództwa jeżeli jest sprzeczne z prawem, zmierza do obejścia prawa albo jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego ( art. 231 § 2 k.p.c. ); ocenia też zgłoszone roszczenia chociażby z punktu widzenia art. 5, 353<sup>1</sup> i 385<sup>1</sup> k.c.

Rolą sądu jest bowiem sprawowanie wymiaru sprawiedliwości a zatem wydawanie orzeczeń w zgodzie z obowiązującym prawem i sprawiedliwych.

Roszczenia banku nie są jednak poddawane tego typu weryfikacji ponieważ oświadczenie wiedzy banku zastępuje bowiem orzeczenie sądowe.

Po drugie, bank uzyskuje tytuł wykonawczy niezmiernie szybko. Nawet bowiem jeżeli termin instrukcyjny z art. 781<sup>1</sup> k.p.c. nie jest dotrzymany, rozpoznanie sprawy w procesie trwa wielokrotnie dłużej niż nadanie klauzuli wykonalności.

Po trzecie wreszcie, ciężar prowadzenia sporu zostaje przeniesiony na przeciwnika banku. On bowiem musi wystąpić przeciwko bankowi z powództwem, jeżeli kwestionuje jego roszczenia. Dzieje się tak zaś w momencie, w którym bank prowadzi przeciwko niemu egzekucję. Egzekucja oznacza zaś zajęcie majątku, co z kolei rodzi poważne skutki, niezależnie od statusu i sytuacji finansowej przeciwnika banku. Żaden inny podmiot nie korzysta jednak z tak daleko idących preferencji. Nikt poza bankami, w tym nawet Skarb Państwa, nie uzyskał uprawnienia, polegającego na przerzuceniu konieczności prowadzenia sporu sądowego na przeciwników.

3. W tym miejscu wypada zauważyć, że status banku pod względem prawnym nie jest nadzwyczajny. Banki działają bowiem w formie spółek akcyjnych i spółdzielni oraz jako banki państwowe ( które jednak należy pominąć w rozważaniach z uwagi na specyficzny ich charakter i symboliczną ilość ) i mają status przedsiębiorcy ( art. 5 ust. 4 prawa bankowego ). Z tego też względu prowadzą działalność nastawioną na zysk. Pod tym kątem nie różnią się zatem od innych uczestników obrotu gospodarczego. Ich sytuacja jest jednak wyjątkową z faktycznego punktu widzenia. Bez większego ryzyka można bowiem postawić tezę, że należą do najbogatszych i, w konsekwencji, najsilniejszych rynkowo przedsiębiorców.

Z kolei czynności bankowe, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 prawa bankowego, w tym zwłaszcza udzielanie kredytów i pożyczek, są modelowymi czynnościami prawa cywilnego. Istotą stosunku cywilnoprawnego jest natomiast równość stron.

4. W świetle obowiązujących przepisów kontrahent i przeciwnik banku nie jest pozbawiony ochrony. Otóż, po pierwsze, wystawienie tytułu egzekucyjnego przez bank jest dopuszczalne wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonała czynności bankowej i złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji, w którym określiła termin na złożenia wniosku i kwotę, do której tytuł może być wystawiony ( art. 97 ust. 1 i 2 prawa bankowego ).

Po drugie, dłużnik ma prawo wytoczyć przeciwko bankowi powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego kwestionując istnienie zobowiązania ( art. 840 §1 pkt 1 k.p.c. ).

Trzeba jednak zauważyć, że zabezpieczenie to jest w istocie iluzoryczne.

Większość umów zawieranych z bankami ma charakter adhezyjny przy czym banki posługują się wzorcami umownymi, których treść nie podlega negocjacji. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji jest natomiast zwykle objęte treścią umowy. Bank jest zaś zainteresowany jak najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniem stosunku prawnego.

Oświadczenie o poddaniu się egzekucji, zwłaszcza przez konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., jest zatem czystą formalnością. Banki zaś, konkurując o klientów w celu uzyskania zysku w kontaktach z nimi, nie są zainteresowane w uświadamianiu im ryzyka związanego z podejmowanym zobowiązaniami i składanymi oświadczeniami.

W tym miejscu wyraźnie widać różnicę jaka zachodzi pomiędzy poddaniem się egzekucji w banku a złożeniem tego typu oświadczeniem w formie aktu notarialnego w myśl art. 777 § 1 i 5 k.p.c. Notariusz jest bowiem osobą zaufania publicznego, czuwa nad zabezpieczeniem interesów osób dokonujących czynności notarialnych i udziela im stosownych pouczeń a przede wszystkim nie może dokonywać czynności, których jest stroną ( art. 2 § 1 , art. 80 § 2 i 3 i art. 84 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991r., prawo o notariacie, tekst. j. Dz. U. z 2008r., Nr 189, poz. 1158 ze zm. ).

Bank jest natomiast kontrahentem strony składającej oświadczenie, który dokonuje czynności prawnej w nadziei na zysk.

W rezultacie praktycznie każdy, kto zawiera z bankiem umowę, poddaje się egzekucji na warunkach określonych przez bank, ponieważ alternatywą jest odmowa zawarcia umowy.

Zasadniczym prawem przeciwnika banku i jedyną w istocie drogą obrony przed jego roszczeniami jest powództwo przeciwegzekucyjne, mające postawę w art.840 § 1 pkt 1 k.p.c. , w ramach którego może on podnosić zarzuty dotyczące istnienia i wysokości zobowiązania.

Z wielu względów podjęcie obrony jest jednak trudne. Wymaga bowiem zgromadzenia dowodów, przygotowania pozwu, który odpowiadać musi wymaganiom formalnym oraz przejścia procedury procesu. Pamiętać zaś trzeba, że proces odbywa się na koszt powoda i trwa w czasie, w którym bank, dysponując tytułem wykonawczym ( bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności ) zaspokaja się z majątku przeciwnika.

W rezultacie, jak była już mowa, ciężar prowadzenia procesu, który ma na celu weryfikację zasadności roszczeń banku, spoczywa na jego przeciwniku.

5. Ukształtowanie wzajemnych relacji banku i jego kontrahenta a zarazem przeciwnika w sporze dotyczącym istnienia i treści wierzytelności bankowej w świetle art. 96 ust. 1 prawa bankowego rodzi pytanie o konstytucyjność wymienionego przepisu.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej.

W myśl art. 20 Konstytucji podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa.

Przepis art. 32 ust 1 zd. 1 Konstytucji stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa.

W świetle art. 64 ust. 2 Konstytucji własność i prawa majątkowe podlegają równej dla wszystkich ochronie.

Wreszcie art. 76 *in principio* wprowadza ochronę konsumentów przez władze publiczne.

Treść przepisu art. 96 ust. 1 prawa bankowego nie daje się pogodzić z żadną z wymienionych norm konstytucyjnych.

Po pierwsze, uprzywilejowanie banków, polegające na zwolnieniu ich z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenie sądowej oceny ich zasadności, przerzucenie ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta i umożliwienie wdrożenia egzekucji a zatem przymusu państwowego na podstawie oświadczenia wiedzy banku nie daje pogodzić się z zasadą demokratycznego państwa prawnego, które realizować ma zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Treść obowiązującego prawa oznacza bowiem w istocie przekazanie znacznego obszaru prawa cywilnego pod władztwo banków, skoro ich oświadczenia wiedzy mają moc orzeczeń sądowych.

Po drugie, uprzywilejowanie banków, polegające na zwolnieniu ich z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenie sądowej oceny ich zasadności, przerzucenie ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta i umożliwienie wdrożenia egzekucji a zatem przymusu państwowego na podstawie oświadczenia wiedzy banku kłóci się z zasadą społecznej gospodarki rynkowej ustanowionej w art. 20 Konstytucji. Z daleko idących preferencji korzystają przeciw przedsiębiorcy prowadzący działalność bankową a zatem jedne z najsilniejszych ekonomicznie podmiotów gospodarki kapitalistycznej zwłaszcza, że odbywa się to kosztem praw

pozostałych uczestników obrotu, których prawa, w tym prawo do ochrony sądowej, zostaje uszczuplone.

Po trzecie, uprzywilejowanie banków, polegające na zwolnieniu ich z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenie sądowej oceny ich zasadności, przerzucenie ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta i umożliwienie wdrożenia egzekucji a zatem przymusu państwowego na podstawie oświadczenia wiedzy banku narusza zasadę równości wobec prawa proklamowaną w art. 32 ust 1 zd. 1 Konstytucji i to aż z dwóch powodów. Z jednej strony tylko przedsiębiorca, który prowadzi działalność bankową ma prawo wystawiania tytułów egzekucyjnych. Działalność gospodarcza banku nie różni się natomiast żaden sposób od działalności tego typu prowadzonej przez innych przedsiębiorców ( np. prowadzących zakłady ubezpieczeń, zakłady wytwórcze czy przedsiębiorstwa handlowe ).

Z drugiej strony, nie sposób mówić o równości praw pomiędzy bankiem i jego kontrahentem. Jest ona bowiem zwykle zaburzona z faktycznego punktu widzenia z uwagi na rozmiar przedsiębiorstw bankowych. Obowiązujące ustawodawstwo zamiast niwelować te różnice wzmacnia je istotnie uprawniając banki do wystawiania dokumentów, mających cechy oświadczenia wiedzy, o mocy orzeczeń sądowych i rozpoczynania egzekucji na ich podstawie. W rezultacie, jak była już mowa ciężar obrony zostaje przerzucony na przeciwnika banku i to sytuacji, w której bank dokonał już zajęcia jego majątku i się z niego zaspokaja.

Przeciwnik banku nie ma natomiast tego typu praw i, jeżeli sam zawraca się przeciwko niemu z roszczeniami, nie może zaskoczyć przeciwnika egzekucją prowadzoną na podstawie własnego oświadczenia wiedzy, niezależnie od rodzaju roszczeń i charakteru działalności z której wynikają.

Nierówność stron pod każdym względem jest zatem rażąca .

Po czwarte, wbrew art. 64 ust. 2 Konstytucji własność i prawa majątkowe przeciwników banków podlegają mniejszej ochronie, niż przeciwników innych przedsiębiorców innych kategorii, ponieważ bank dysponuje przywilejem, polegającym na zwolnieniu go z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenia sądowej oceny ich zasadności, przerzucenia ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta a przede wszystkim, na umożliwieniu wdrożenia egzekucji a zatem przymusu państwowego, na podstawie oświadczenia wiedzy banku.

Po piąte wreszcie uprzywilejowanie banków, polegające na zwolnieniu ich z konieczności przeprowadzenia procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron w celu dochodzenia roszczeń i w konsekwencji wyłączenie sądowej oceny ich zasadności, przerzucenie ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta i umożliwienie wdrożenia egzekucji a zatem przymusu państwowego na podstawie oświadczenia wiedzy banku, narusza zasadę ochrony konsumentów przez władze publiczne, jeżeli przeciwnik banku ma tego typu status. *De lege lata* konsument jest preferowany w całej sferze prawa cywilnego z wyłączeniem jednak prawa bankowego, skoro bank korzysta względem niego z przywilejów opisanych powyżej.

6. Sądowi znane są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 1995r., ( K 12/93, OTK z 1995r. nr 1 poz. 14 ) i z dnia 26 stycznia 2005r., ( P 10/04, OTK – A z 2005r. nr 1 poz. 7, powoływany daje jako wyrok z dnia 25 stycznia 2005r. ), w których uznał On uprawnienie banków do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych za zgodne z konstytucją, w tym oceniając normę prawną będącą przedmiotem pytania.

Ponowne zwrócenie się z pytaniem o jej zgodność z Konstytucją jak i ponowna jej ocena jest jednak dopuszczalna z uwagi na upływ czasu i wynikającą stąd istotną zmianę okoliczności.

Otóż, od czasu wydania poprzedniego wyroku minęło ponad osiem lat, Polska dostosowała swój system prawny do obowiązującego w Unii Europejskiej, ustawodawca stopniowo wzmacniał pozycję konsumentów i małych przedsiębiorców we wszystkich dziedzinach prawa, wreszcie kryzys gospodarczy doprowadził do zmiany ocen w zakresie roli systemu bankowego w gospodarce.

Co więcej, sam Trybunał Konstytucyjny zmienił, jak należy sądzić, zdanie w zakresie oceny uprzywilejowania banków. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2011r., ( P 7/09, OTK – A z 2011r. nr 2 poz. 12 ) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował bowiem status banków jako instytucji zaufania publicznego, podkreślił inne uregulowanie pozycji banków w państwach, „których tradycja rozwijania bankowości w warunkach gospodarki rynkowej, ograniczonej klauzulą demokratycznego państwa prawnego, jest dłuższa od polskiej” eksponując fakt, że przejawy uprzywilejowania banków stanowią relikwiny gospodarki nakazowo – rozdzielczej i państwowego ich charakteru. Wprawdzie Trybunał odwołał się do wymienionego wyroku z dnia 26 stycznia 2005r., wskazując na podobieństwa tytułów egzekucyjnych wymienionych



w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. do bankowego tytułów egzekucyjnego, jednak równocześnie wskazywał na istotne różnice pomiędzy bankiem i notariuszem.

Praktyka uzasadnia natomiast twierdzenie, że różnica jest zasadnicza. Notariusz jest przecież osobą zaufania publicznego. Bank nie tylko nie ma takiego przymiotu, lecz jest kontrahentem i potencjalnym przeciwnikiem swojego klienta. Założenie, że będzie dbał także o jego interesy razi więc naiwnością.

Mając na uwadze powyższe kwestie uzasadnione jest zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o zgodność przepisu art. 96 ust. 1 prawa bankowego z przepisami art. 2, 20, 32 ust. 1 zd. 1, 64 ust. 2 i 76 Konstytucji na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym ( Dz. U. Nr 101, poz. 643 ze zm. ).

7. Od odpowiedzi na przedstawione pytanie zależy natomiast rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Jeżeli bowiem kwestionowany przepis jest niezgodny z wymienionymi normami ustawy zasadniczej, powództwo jest uzasadnione; jeżeli jest zgodny, powód nie ma racji.

8. W ocenie Sądu Rejonowego uregulowanie, które jest przedmiotem pytania prawnego jest niezgodne z powołanymi wyżej przepisami Konstytucji i nie może stanowić podstawy wydawania przez banki tytułów egzekucyjnych. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie należy jednak do kompetencji Sądu *meriti*.

### III.

1. Stwierdzenie, że prawo banków do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych pozostaje w zgodzie z przepisami Konstytucji uzasadnia drugie z pytań objętych postanowieniem.

Otóż, zgodnie z art. 320 k.p.c. sąd uwzględniając powództwo o zapłatę może rozłożyć zasądzone świadczenie na raty, mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy. Powołany przepis stanowi jedną z niewielu norm pozwalających sądowi na ingerowanie w treść stosunku prawnego, z którego wynikają roszczenia będące przedmiotem rozpoznania. Dotyczy ona przy tym wszystkich roszczeń cywilnych, które zostały poddane orzecznictwu sądowemu.

Nie wdając się w teoretyczne rozważania wystarczy wskazać, że *ratio legis* art. 320 k.p.c. stanowi niekwestionowana reguła, że uwzględnienie słusznych roszczeń

wierzyciela nie może prowadzić do ruiny dłużnika. Niebezpieczeństwo takiego skutku istnieje zaś zwłaszcza w przypadku, w którym dłużnik ma wprawdzie majątek, jednak nie jest on wystarczający do zaspokojenia wierzyciela od razu; gwarantuje natomiast wykonania obowiązku w ratach a zezwolenie wierzycielowi na prowadzenie egzekucji całego zasądzonego świadczenia grozi zniszczeniem podstaw ekonomicznych utrzymania dłużnika. Taki rezultat, pomijając interes samego dłużnika, nie jest korzystny także ze społecznego punktu widzenia.

Przepis art. 320 k.p.c., zarówno z racji swojego brzmienia, jak i umiejscowienia go w dziale VI Tytułu VI Księgi pierwszej, Części Pierwszej k.p.c. dotyczy wyłącznie tych spraw cywilnych, w których orzeczenie wydaje sąd.

Zwolnienie banków na podstawie art. 96 ust 1 prawa bankowego z konieczności sądowego dochodzenia należności wyłącza ich roszczenia spod działania art. 320 k.p.c. i uniemożliwia sądowi ukształtowanie stosunku stron w zgodzie z dyspozycją tego przepisu, pozbawiając dłużnika tym samym jednego z rodzajów ochrony. Przepis art. 840 k.p.c. nie przewiduje bowiem dobrodziejstwa rozłożenia świadczenia na raty.

Stanowi bowiem, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przyczyną zdarzeń, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu ( art. 841 § 1 pkt 1 k.p.c. ) albo, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane ( art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. ). Okoliczności istotne z punktu widzenia art. 320 k.p.c. nie mogą zatem być podstawą pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności.

Szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c. nie stanowi bowiem podstawy do stwierdzenia, że obowiązek świadczenia nie istnieje, wygasa albo nie może być egzekwowany. Przeciwnie obowiązek istnieje i może podlegać egzekucji albowiem brak jest podstawy w konstytutywnym orzeczeniu sądu do spełnienia go częściami.

W konsekwencji powództwo opozycyjne oparte na twierdzeniach istotnych z punktu widzenia art. 320 k.p.c. trafia w próżnię.

Dłużnik nie ma natomiast innego, poza powództwem z art. 840 k.p.c. środka obrony przeciwko roszczeniom banku określonymi w bankowym tytule egzekucyjnym. Próba

skorzystania z analogii jest bowiem wyłączona z uwagi na charakter norm procesowych jako przepisów prawa publicznego i wyjątkowość uregulowania przewidzianego w art. 840 k.p.c. Powództwo oparte o art. 189 k.p.c. także zaś nie wchodzi w grę, skoro przepis art. 840 i n. k.p.c. regulują w sposób kompleksowy problematykę zwalczania tytułów wykonawczych.

2. Tego typu sytuacja rodzi natomiast pytanie o zgodność stanu prawnego ukształtowanego na gruncie art. 840 k.p.c. z Konstytucją.

Jak była już mowa zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej.

W myśl art. 20 Konstytucji podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa.

Przepis art. 32 ust 1 zd. 1 Konstytucji stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa,

W świetle art. 64 ust. 2 Konstytucji własność i wszystkie prawa majątkowe podlegają równej dla wszystkich ochronie.

Wreszcie art. 76 *in principio* wprowadza ochronę konsumentów przez władze publiczne.

Pozbawienie dłużnika banku prawa do powołania się na szczególne okoliczności o których mowa w art. 320 k.p.c. i oparcia na nich powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nie daje pogodzić się z wymienionymi przepisami ustawy zasadniczej.

Po pierwsze, skoro Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej ( 2 Konstytucji ) to nie do pomyślenia jest wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia roszczenia.

Po drugie, podstawą ustroju podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa ( art. 20 Konstytucji ) wobec czego wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia roszczenia klóci się

z tym unormowaniem. Sąd ma bowiem prawo chronić interesy dłużników w sporach ze wszystkimi wierzycielami, poza bankami a zatem najsilniejszymi przedstawicielami rynku kapitalistycznego.

Po trzecie, wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia narusza zasadę, że wszyscy są równi wobec prawa, o której mowa w art. 32 ust 1 zd. 1 Konstytucji. Prawa dłużnika banku są bowiem w istotny sposób ograniczane w stosunku do praw, jakie mają dłużnicy innych przedsiębiorców.

Po czwarte, wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia narusza zasadę, że prawa majątkowe wszystkich osób podlegają jednakowej ochronie. Prawa dłużnika banku są bowiem w mniejszy sposób chronione, niż prawa dłużników innych przedsiębiorców.

Po piąte wreszcie, wyłączenie spod kompetencji sądu możliwości rozłożenia na raty świadczenia należnego bankowi, jeżeli jego dłużnik znajduje się w szczególnej sytuacji tylko dlatego, że bank skorzystał z przywileju pozwalającego mu ominąć sądową drogę dochodzenia roszczeń przeciwko konsumentowi jest sprzeczne z regułą, że konsument podlega ochronie. W sporach z bankiem konsumentowi nie służy bowiem prawo do skorzystania z dobrodziejstwa rozłożenia świadczenia na raty, z którego może skorzystać w sporach z przedsiębiorcami innego typu.

3 Powyższe kwestie uzasadniają zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym ( Dz. U. Nr 101, poz. 643 ze zm. ). z pytaniem o zgodność przepisu art. 840 k.p.c. z przepisami art. 2, 20, 32 ust. 1 zd. 1, 64 ust. 2 i 76 Konstytucji w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości rozłożenia świadczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym na raty.

4. Od odpowiedzi na przedstawione pytanie zależy zaś rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Jeżeli bowiem kwestionowany przepis jest niezgodny z wymienionymi normami ustawy zasadniczej, powództwo jest uzasadnione; jeżeli jest zgodny z konstytucją, powód nie ma racji.

5. W ocenie Sądu Rejonowego uregulowanie, które jest przedmiotem pytania prawnego jest niezgodne z powołanymi wyżej przepisami Konstytucji o ile sama instytucja bankowego tytułu egzekucyjnego może być uznana za zgodną z wymienionymi w pierwszym pytaniu przepisami ustawy zasadniczej. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie należy jednak do kompetencji Sądu ~~rejonowego~~

